

UKRAINA: SBU ZATRZYMAŁO DOWÓDCĘ OPL Z DONIECKA, PODEJRZANEGO O UDZIAŁ W ZESTRZELENIU MH-17 [KOMENTARZ]

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymała Wołodymyra Cemacha, który dowodził obroną przeciwlotniczą separatystów w rejonie zestrzelenia samolotu pasażerskiego MH17 przez rosyjski system rakietowy Buk. Oficer został przewieziony z terytorium kontrolowanego przez separatystów do Kijowa.

Wołodymyr Cemach był dowódcą obrony powietrznej słowiańskiej brygady sił zbrojnych samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) 17 lipca 2014 roku, gdy w tym rejonie rosyjska wyrzutnia Buk-M1 zestrzeliła malezyjski samolot Boeing 777 z 283 pasażerami i 15 członkami załogi. W październiku 2014 roku Cemach został awansowany przez „ministerstwo obrony DRL” do rangi podpułkownika.

Jak informuje rosyjska redakcja BBC, powołując się na rodzinę Wołodymyra Cemacha, został on zatrzymany przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy we własnym domu w miejscowości Snieżne koło Doniecka 27 czerwca 2019 r. Miejscowość leży głęboko na terytorium separatystów, około 20 km od granicy z Rosją i 45 km od linii rozgraniczenia. Do najbliższego przejścia przez linię rozgraniczenia w Majorsku znajduje się ok. 80 km. Zgodnie z nieoficjalnymi informacjami, agenci SBU wywieźli nieprzytomnego Cemacha z terenów kontrolowanych przez separatystów jego własnym samochodem, na podstawie fałszywych dokumentów wg. których był osobą sparaliżowaną.

Jak podaje rosyjska redakcja BBC, powołując się na adwokata oskarżonego, Romana Gontariewa, Wołodymyr Cemach został zabrany do Kijowa w dzień po zatrzymaniu. 29 czerwca b.r. tamtejszy sąd wydał postanowienie o aresztowaniu go na dwa miesiące w związku z oskarżeniem z paragrafu dotyczącego udziału w grupie lub organizacji terrorystycznej, za co grozi od 8 do 15 lat więzienia.

Czytaj też: [Bellingcat publikuje nazwiska osób odpowiedzialnych za zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad Ukrainą](#)

Działania ukraińskich służb mają prawdopodobnie na celu nie tylko ustalenie roli Cemacha w zestrzeleniu MH17, ale również uzyskanie zeznań dotyczących osób zidentyfikowanych jako odpowiedzialne za zdarzenie. Nie bez znaczenia jest fakt, że akcja miała miejsce tydzień po oficjalnym ogłoszeniu przez międzynarodowy zespół śledczy w sprawie MH17 nazwisk czterech osób podejrzanych o odpowiedzialność za zestrzelenie samolotu przez wyrzutnię Buk-M1 z rosyjskiej 53. Rakietowej Brygady Przeciwlotniczej.

Wspomniana czwórka to: „minister obrony DRL”, emerytowany oficer rosyjskiego GRU Igor Striełkow

alias Igor Girkin, jego ówczesny zastępca i również były oficer rosyjskiego wywiadu wojskowego Siergiej Dubiński, pułkownik rosyjskich wojsk powietrznodesantowych Oleg Pułatow oraz członek jednostki rozpoznawczej wywiadu DRL Leonid Charczenko. Z wymienionych, trzech pierwszych jest w Rosji i śledczy złożył wniosek do władz Federacji Rosyjskiej o możliwość ich przesłuchania, natomiast Charczenko jest prawdopodobnie na terytorium Ukrainy kontrolowanym przez separatystów. Ukraińska prokuratura oświadczyła iż zamierza go aresztować, co z pewnością będzie wymagało działań SBU podobnych jak w przypadku Cemecha.

Celem zespołu śledczego badającego zestrzelenie MH17, jak też ukraińskich władz, jest ostatecznie ustalenie personaliów obsługi wyrzutni, która zestrzeliła samolot pasażerki, ale również wskazanie wszystkich osób pośrednio odpowiedzialnych za tragedię poprzez rozmieszczenie rosyjskiego systemu przeciwlotniczego na terytorium Ukrainy. Działania te spotykają się z oczywistym sprzeciwem Rosji, zarówno na płaszczyźnie dyplomatycznej, prawnej, jak i medialnej.